

AGNIESZKA SZEWCZYK

PARTYWORKING JAKO ODMIANA STREETWORKINGU. REFLEKSYJNY DYSKURS PRAKTYKA

PARTYWORKING AS A VARIETY OF STREETWORKING A REFLEXIVE DISCOURSE OF A PRACTITIONER

A b s t r a c t. The leading objective of the author was to illustrate the activity of a partyworker in terms of perception of a practitioner himself. The range of problems concerning partyworking as a modern variety of streetworking receiving increased attention among social welfare institutions was outlined. The author's intention was to signal certain areas of partyworker activities seen through the eyes of a practitioner. The issues dealt with were used as provocation for "helpers" so as to deepen their own reflections as well as to conduct thorough and multidimensional interpretation. Thus the presentation of an innovative method of streetworking and exploration of individual experience is a purposeful measure. The author also raises an issue related to the damage reduction policy presently causing a number of controversies in Polish legislature and not only there.

Key words: partyworking, partyworker, streetworking, streetworker, activities, practitioner, damage reduction, work.

WPROWADZENIE. STREETWORKING A PARTYWORKING

Streetworking w bezpośrednim tłumaczeniu oznacza pracę na ulicy, polegającą na wyjściu do danej osoby i podejmowaniu interwencji w środowisku jej przebywania, czyli poza lokalem instytucji pomocowej. Zatem jest często jedyną formą pomocy niesioną tym, którzy znajdują się w trudnej, a nawet zagrażającej życiu sytuacji. Andrzej Walendziak pisze, że „streetwork to me-

Mgr AGNIESZKA SZEWCZYK – Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Wydział Nauk Pedagogicznych; adres do korespondencji: ul. Strzegomska 55, 50-611 Wrocław; e-mail: a.szcweczyk@interia.pl

toda pracy socjalnej polegająca na tym, że działania socjalne realizowane są poza miejscem funkcjonowania tradycyjnych instytucji pomocowych”¹. Tomasz Biernat przyjął, że

streetworking to forma pracy socjalnej, której celem jest pomaganie ludziom w rozwiązywaniu problemów i zaspokajaniu potrzeb w środowisku ich codziennego funkcjonowania. [...] jest to mobilna praca socjalna polegająca na docieraniu do ludzi „tam gdzie są” i podejmowaniu działań pomocowych².

Partyworking jest również formą pracy socjalnej i inną odsłoną streetworkingu, ukierunkowaną przede wszystkim na działania profilaktyczno-edukacyjne. Partyworker pracuje w środowisku otwartym, dociera z ofertą pomocową i edukacyjną do osób przebywających na różnego rodzaju imprezach masowych, w klubach, na koncertach czy dyskotekach. W praktyce tworzy się zwykle w takim miejscu punkt konsultacyjny, do którego każdy może przyjść³. Działania podejmowane przez partyworkerów wynikają ze współczesnego nurtu myślenia o profilaktyce, który za cel stawia promocję zdrowia oraz redukcję szkód wynikających z podejmowania działań ryzykownych. Dostarczają oni informacje oraz pakiety profilaktyczno-edukacyjne, które pozwalają zmniejszyć ryzyko wystąpienia negatywnych konsekwencji zachowań ryzykownych⁴. Tym, co głównie różni partyworking od streetworkingu, jest miejsce docierania do osób, którym się pomaga. Poza tym, porównując, wiemy, że realizują ten sam cel swoich działań, ponieważ łączy ich jeden obszar pracy, który nazywany jest metodą outreachworkingu⁵ (zasięg pracy). Łączy ich również kwestia dotycząca kwalifikacji zawodowych, które nie są w ogóle określone, zarówno dla streetworkerów, jak i dla partyworkerów. Obecnie w Polsce nie istnieją żadne wymagania formalne czy też nieformalne

¹ A. WALENDZIAK, *Streetwork jako metoda pracy socjalnej*, w: E. BIELECKA (red.), *Streetworking – teoria i praktyka*, Warszawa: WEMA 2005, s. 23.

² T. BIERNAT, *Doświadczenia streetworkingu za granicą. Analiza czterech programów*, „Wychowanie na co Dzień” 3(2009), s. 19.

³ Por. J. SZTUKI, *Innowacje w środowiskowych programach profilaktycznych. Partyworking*, w: B. URBAN, M. KONOPCZYŃSKI (red.), *Profilaktyka i Probacja w środowisku lokalnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012, s. 404-407.

⁴ B. SZLUZ, *Streetworking jako nowa forma interwencji i pracy z osobami wykluczonymi społecznie*, „Seminare” 35(2014), nr 2, s. 102.

⁵ Outreachworking to działania w miejscach przebywania osób znajdujących się w sytuacji kryzysowej (inaczej nazywane działaniami streetworkerskimi lub streetworkingiem), wsparte działaniami stacjonarnymi (poradnictwo).

do wykonywania pracy tą metodą. W tym zakresie autorka proponuje odniesienie do publikacji *Wdrożenie i szkolenia streetworkerów*⁶.

Podjmując zagadnienie streetworkingu, a dokładnie odnosząc się do jego współczesnego wymiaru, warto przytoczyć jego historię. Streetworking wywodzi się z działań podejmowanych w Stanach Zjednoczonych w połowie XX wieku, nakierowanych na licznie powstające gangi młodzieżowe. Wtedy jego głównym celem było zapobieganie przestępczości nieletnich⁷. Niemniej sama praca na ulicy miała charakter rozumiany jako przewencyjny. W latach 50. została rozszerzona oferta streetworkerów i swym oddziaływaniem objęto także osoby uzależnione od narkotyków. Taką formę pracy ulicznej w latach 60. zaczęto przyjmować w Europie, m.in. na Wyspach Brytyjskich, w Skandynawii czy Holandii⁸. Natomiast w Polsce pierwsze projekty, określane jako praca metodą streetworkingu, zaczęły funkcjonować na początku lat 90. Organizowano wtedy pierwsze programy oparte na tej formie pracy. Nie bez znaczenia były nowe możliwości i warunki prawne, jakie stworzono organizacjom pozarządowym, gdyż to one są twórcami i realizatorami programów streetworkerskich⁹. Należy jednak zasygnalizować, że w Polsce na początku XX wieku podejmowano zorganizowane działania środowiskowe wobec tzw. dzieci ulicy, co zostało szeroko zaprezentowane w literaturze pedagogicznej¹⁰.

Celem autorki niniejszego artykułu było oddanie głosu praktykom – partyworkerom i streetworkerom. Zamiast interpretacji, w tekście dominują bezpośrednie wypowiedzi praktyków, w których prezentują oni: refleksje, koncepcje problemu oraz eksplorację doświadczeń własnych. Przedstawiony artykuł nie pretenduje do rangi opracowania metod outreachworkingu. Intencją autorki jest raczej zasygnalizowanie pewnych obszarów partyworkingu i street-

⁶ A. MELLER, A. ADAMCZYK, A. KOSZUTOWSKI, *Wdrożenie i szkolenie streetworkerów*, e-przewodnik streetworkingu, http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr_index.html (dostęp: 13.09.2014).

⁷ A. MICHALSKA, *Streetworking w doświadczeniach europejskich*, e-przewodnik streetworkingu, http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr_index.html (dostęp: 13.09.2014).

⁸ *Podręcznik streetworkera bezdomności*, praca zbiorowa, opracowana w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, zadanie nr 4, w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi w tym: opracowanie modelu „Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności”, 2012, s. 24.

⁹ Por. A. WALENDZIAK, *Streetwork – jako forma pracy socjalnej*, w: BIELECKA (red.), *Streetworking, teoria i praktyka*, s. 41.

¹⁰ L. PYTKA, *Fenomen dzieci ulicy w aspekcie historycznym i aksjologicznym*, „Nasz Animator” 1998, nr 3, s. 14.

workingu, dostrzeganych przez praktyka, które wymagają dalszej pogłębionej refleksji oraz wnikliwej i wielowymiarowej interpretacji. Zakładane rezultaty to przede wszystkim zobrazowanie działalności partyworkera w percepcji praktyka, po to, aby osiągnąć zamierzony cel mający wpływ na zwiększenie aktywności, skuteczności działań „pomagaczy”. Postawmy więc pytania: W jakim stopniu streetworking/partyworking jest działalnością misyjną? W jaki sposób oceniają praktycy swoje działania? Jak percypowane są założenia polityki „redukcji szkód”?

PREZENTACJA WŁASNYCH BADAŃ – KOMUNIKATY, REFLEKSJE I DYSKUSJA

Działalność streetworkerów stała się przedmiotem badań, opublikowanych w 2012 r., które miały ukazać tzw. kondycję streetworkingu w Polsce. Objęto nimi 605 instytucji/organizacji pozarządowych, funkcjonujących na terenie 500 gmin w Polsce. Ponad 2/3 badanych było ulokowanych na terenie gmin miejskich (64,9%), natomiast 26,8% na terenie gmin miejsko-wiejskich, a tylko 3,8% w gminach wiejskich. Z przeprowadzonych badań wynika, że jedynie 27 (4,5%) podmiotów stosuje streetworking. Około 11,2% instytucji/organizacji opowiedziało się za kontynuowaniem lub rozpoczęciem tej formy pracy. Znaczna większość badanych podmiotów nie planowała w ciągu najbliższych dwóch lat realizować własnych działań metodą outreach (52,1% „raczej nie” i 35% „zdecydowanie nie”). Najczęściej tę metodę planują zastosować te podmioty, które znajdują się na terenie gmin miejskich. Można przypuszczać, iż jest to związane z występującymi problemami społecznymi oraz ich nasileniem na danym terenie, jak również z dostrzeganą efektywnością tej formy pracy. W Polsce jest ona wciąż jeszcze zbyt mało rozpowszechniona¹¹.

Przeprowadzając badania własne, autorka postanowiła wybrać taką metodę badawczą, która pozwoliłaby nawiązać jej bezpośredni kontakt ze streetworkerami i partyworkerami. Metodologicznie przyjęła metodę dialogową, polegającą na wykorzystaniu swobodnie prowadzonej rozmowy w celach badawczych¹². Jednak, jak wiadomo, metodom podporządkowane są odpowiednie techniki badawcze, które są konkretnymi sposobami realizowania za-

¹¹ SZLUZ, *Streetworking jako nowa forma interwencji*, s. 104.

¹² M. ŁABOCKI, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa: PWN 1978, s. 277.

mierzonych badań. Stąd też zastosowano rozmowy grupowe z osobami badanymi. Dobór osób badanych nie stanowił problemu, pozyskano sześciu pracowników socjalnych, spośród trzech instytucji z terenów miejskich, działających z zastosowaniem metody streetworkingu w środowisku osób bezdomnych. Dwie osoby badane miały doświadczenie w pracy jako partyworker. Średnia wieku respondentów to 42 lata, przy czym najstarsza osoba była w wieku 49 lat, a najmłodsza w wieku 32 lata. Na sześciu badanych przypadły cztery kobiety i dwóch mężczyzn. Jeśli chodzi o wykształcenie, to trzy kobiety były absolwentkami szkoły policealnej, jedna kobieta i dwóch mężczyzn ukończyło edukację, tj. pierwszy stopień studiów na kierunku praca socjalna, w tym jeden mężczyzna uzupełniał wykształcenie na studiach magisterskich, na kierunku resocjalizacja. Zorganizowano dwa spotkania, w miejscu zapewniającym komfort rozmów, w którym panowała cisza i miła atmosfera do prowadzenia dyskusji. Kontynuując dalej, chcę podzielić się wnioskami, refleksjami, jakie wypłynęły podczas spotkań.

Analizując materiał badawczy dostrzeżono, jak bardzo emocjonalnie i osobiście wypowiadały się osoby badane o streetworkingu/partyworkingu:

Dla mnie streetworking jest czymś, co lubię robić i czuję, że powinnam to robić, bo daje mi to ogromną satysfakcję, tj. dodaje „skrzydeł” do dalszych działań zawodowych. Nie potrafię siedzieć za biurkiem, to zupełnie nie dla mnie, mój temperament nie pozwoliłby mi na to [uśmiech].

Zauważono również, że metoda pracy outreachworkingu stanowi dla nich ważny czynnik motywujący do pracy, pomimo że dzielą ją jeszcze z innymi obowiązkami zawodowymi.

„[...] i myślę, że to jest najważniejsze w streetworkingu, jeśli chodzi o moją opinię, cieszę się, że mogę mieć taki bezpośredni kontakt z człowiekiem oraz że mam możliwość pracy z ludźmi i budowania z nimi relacji”. Interesująco też określił swoje działania streetworker pracujący z osobami bezdomnymi. „[...] moja praca jest zwyczajna i niezwykła. Zwyczajnie, jak co rano, ruszam do pracy, w teren, na patrol, w zależności, jak kto lubi to nazywać. Spotykam ludzi, którzy opowiadają mi swoje historie, śmieję się z nimi i żartuję lub wspieram, kiedy płaczą. Za sukces uważam nawiązany kontakt, że ktoś się otworzył, zdecydował się skorzystać z łaźni, zmienił ubranie, zdecydował się nawiązać kontakt z OPS-em czy też sam zechciał coś więcej. Zdarza się też, że po przejściu kilkunastu kilometrów nie spotykam nikogo i wtedy dzień dłuży się w nieskończoność. Ale bywa i tak, że prawie co krok spotykam osobę, z którą rozmawiam. A po pracy, jak każdy z nas, wracam do domu, do swoich zajęć, rodziny, przyjaciół, całkiem zwyczajnie...”.

Natomiast wypowiedzi partyworkera były inspirujące dla streetworkerów.

[...] chodzę do klubów i dyskotek już od około dwóch lat i myślę, że trochę już zrobiłem dobrego [uśmiech]. [...] rozdaję przede wszystkim prezerwatywy i ulotki edukacyjno-profilaktyczne. Starzy bywalcy nazywają mnie „Balonik” [śmiech] [...] to miłe, że jestem już rozpoznawalny i kimś zaufanym, bo to już mój mały sukces. Oczywiście nie wchodzę z nimi w prywatne relacje, pomimo że to bardzo trudne, ale mam na to swoje sposoby, np. że nie posiadam telefonu komórkowego, kiedy proszą o podanie numeru. Uzasadniam, że cenię sobie wolność. Podaję, zapisuję lub wręczam ulotkę z numerami infolinii, placówek czy instytucji pomagających [...].

Większość badanych podczas spotkania umawiała się z partyworkerem na wspólne wyjście do dyskoteki celem doświadczenia partyworkingu. Również prowadzono dyskusję dotyczącą szczegółów funkcjonowania tej metody. Można było dostrzec, jak interesującą metodą stał się partyworking w oczach streetworkerów.

Kolejna osoba badana – partyworker – podzieliła się swoim doświadczeniem, zaznaczając:

Kiedy jestem w klubie, trzymam się kilku zasad, tj. szanuję czyjąś prywatność i nie narzucam się, nie daję, nie pożyczam pieniędzy, nie przyjmuję napojów alkoholowych oraz żadnych upominków, dbam o własne granice. Bez tych zasad moje działania nie miałyby sensu. Chodzę tylko do kilku klubów, gdzie mamy wyznaczone miejsca. Ostatnio mieliśmy dość trudną sytuację, kiedy to dziewczyna w mocnym stanie upojenia alkoholowego przysłała prowadzić rozmowy z nami na temat bezpiecznego seksu. Natomiast jej partner, będący w podobnym stanie, postanowił nas wyrzucić z klubu, z uwagi, iż zabieramy czas jego dziewczynie poprzez tę konwersację. Jednak błyskawiczna reakcja ochroniarki zakończyła to przedstawienie. Ale przecież nikt nie mówił, że będzie łatwo, zdarzają się różne dziwne sytuacje. Jesteśmy przeszkoleni z zakresu udzielania pierwszej pomocy, radzenia sobie z trudnym klientem i z wielu innych zagadnień, ale to praktyka nas uczy i wzbogaca nasze horyzonty pomagania [...].

Jedna z kobiet badanych, wieloletni pracownik socjalny, krytycznie oceniała swoją pracę z osobami uzależnionymi od alkoholu.

Od dłuższego czasu nie radzę sobie z podopiecznymi, którzy mają problem alkoholowy, praca „błędnego koła” mnie deprymuje. A, że chodzę dodatkowo na streetworking i wspomagam bezdomnych, a oni zazwyczaj są uzależnieni od alkoholu, zaczynam się zastanawiać, czy chwilowo nie odpuścić sobie wyjść na patrol. Chyba muszę wybrać się na urlop, bo czuję, że tracę charyzmę [...].

Kolejna badana podjęła dyskusję dotyczącą jej powołania:

[...] życie dało mi doświadczyć pewnego przełomu, który nazywam „nawróceniem”, bo było to związane z moją wiarą chrześcijańską. Pragnienie pomagania ludziom, wprowadziło mnie w świat streetworkingu, to jest jakby część mnie [uśmiech], to jest misja, powołanie, to jest mój sens istnienia [uśmiech].

PARTYWORKING
– ZAPOBIEGANIE RYZYKOWNYM ZACHOWANIOM SEKSUALNYM

Omawiając zagadnienia partyworkingu, mając na uwadze powszechność w praktyce pewnych treści, a między innymi przeciwdziałanie ryzykownym zachowaniom seksualnym, autorka w tym obszarze skłania się do pewnych dygresji. Znaczącym powodem jest świadomość, że milczenie jest cichą zgodą na rozpowszechnianie pewnych szkodliwych praktyk. Zagrożeniem wynikającym z uprawiania ryzykownych zachowań seksualnych jest zakażenie wirusem HIV, choroby (infekcje) przenoszone drogą płciową oraz „niechciana” ciąża. Wobec wielu zagrożeń dla życia i zdrowia, na jakie narażeni są młodzi ludzie w wyniku ryzykownych zachowań seksualnych, niezbędne jest systematyczne prowadzenie badań nad zachowaniami ryzykownymi, które powinny stanowić podstawę do opracowania założeń projektów dydaktyczno-wychowawczych i zdrowotno-profilaktycznych, przewidzianych do wdrażania w szkołach, placówkach oświatowych, placówkach zdrowotnych, z koniecznością objęcia projektami rodziny.

Szeroko rozumiana profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych powinna pojawić się na długo przed rozpoczęciem współżycia, a więc – ogólnie rzecz ujmując – wyprzedzić potrzeby rozwojowe odbiorców. Całościowe spojrzenie na seksualność (w tym na czynniki ryzyka i chroniące przed aktywnością problemową) uwypukla potrzebę objęcia działaniami edukacyjnymi również rodziców i wychowawców, jako przekazicieli wiedzy i źródła wzorców w zakresie seksualności. Dodatkowo, wraz z liderami młodzieżowymi, grupa ta może stanowić cenne źródło wsparcia w aspekcie realizacyjnym. Wszystko to powinno skoncentrować się na podmiotowym traktowaniu odbiorcy, od którego w przyszłości wymagana będzie samodzielność i odpowiedzialność.

W ramach dbałości o jakość wychowania edukatorzy powinni podnosić własne kompetencje metodyczne i organizacyjne, lecz nade wszystko zachęcać młodzież do samodzielnej eksploracji, dyskusji, rozwijania umiejętności psychospołecznych. Jak pisze Wiesław Sokoluk,

nie możemy tu jednak przyjmować postawy autorytarnej lub misjonarskiej, a zgodnie z podmiotowym podejściem do naszego odbiorcy pozostawić mu swobodę wyboru, wyboru spośród alternatyw wpływających z rzetelnej, dalekiej od indoktrynacji wiedzy. Wyboru istotnego dla przyszłości – jego przyszłości¹³.

¹³ W. SOKOLUK, *Wychowanie do życia w rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwo WSIP 2003, s. 142.

Ku zachowaniom antyzdrowotnym, co odnieść można do zachowań seksualnych, kieruje jednostkę nadmierny optymizm w ocenie własnego zdrowia. W sferze seksualności będzie on potęgowany przez mechanizmy obronne i osłabienie kontroli wynikające z wysokiego poziomu pobudzenia. Nie bez znaczenia jest tu również (często nieuzasadnione) zaufanie do partnera oraz inne „wymagowane zabezpieczenia”¹⁴. Okazuje się, że jedną z przyczyn ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży jest cała grupa czynników skoncentrowanych wokół działań profilaktycznych. Część z nich charakteryzuje się niedoskonałością merytoryczną, co stanowi barierę dla uznania zagrożeń za realne i zbudowania w tym zakresie jasnego pola decyzyjnego. Wzmacniane jest to nierzadko niedostatkiem przygotowania edukatorów i szeregiem błędów popełnianych w fazie planowania i realizacji przedsięwzięć profilaktycznych. W związku z powyższymi uwagami pojawia się wiele dylematów i wątpliwości co do zasadności niektórych metod i strategii profilaktycznych. Ponadto dyskusyjne jest, czy wspominając o skuteczności prezerwatyw w zapobieganiu zarażeniu się chorobami, konieczne jest rozdawanie tych prezerwatyw. Może – mając wiedzę o ryzyku, a nie mając środków zaradczych – sprawi to, że ludzie rzadziej będą podejmować ryzykowne zachowania seksualne?

REFLEKSJE PRAKTYKA – PRACA CZY PASJA?

Myśląc o partyworkingu, myślę o ludziach, do których jest on bezpośrednio kierowany, jest to bowiem praca opierająca się na kontakcie, w którym głównym narzędziem jestem „ja” czy też każdy partyworker w ogólności. Pracy tej nie mogę nazywać tylko pracą, postrzegam ją raczej jako pasję, którą wykonuję z potrzeby ducha i chęci niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Co jest ważne w tej misji?

Przede wszystkim forma przekazu, język, otwartość, cierpliwość, dyskrecja, wiedza, doświadczenia w pracy z grupami zmarginalizowanymi, odpowiednie predyspozycje psychiczne, etc. W misji partyworkera ogromną rolę odgrywa wiara i przekonanie w sens tego, co robi. Na początku trudno oczekiwać zadowalających rezultatów, czasami trzeba długo czekać na efekty swojej pracy. Jednak zawsze trzeba ufać w to, co się robi, i myśleć pozytywnie. Zmiana w człowieku nie dokonuje się z dnia na dzień, ale raczej

¹⁴ Z. IZDEBSKI, A. WALENDZIAK, *Psychospołeczne i medyczne aspekty epidemii HIV*, w: Z. IZDEBSKI (red.), *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, mężczyzn homoseksualnych i osób uzależnionych od narkotyków*, Zielona Góra: Oregon 2000, s.123.

powoli dojrzewa. Udzielając więc jakiegokolwiek pomocy, kierujemy wsparcie tak, aby osoba wspomagana odkryła w sobie siłę, na przykład do zmian na lepsze, poprzez korzystanie z porad, systemu wsparcia oraz własnych zasobów. Próbujemy więc zbudować „więź” pozytywnej relacji oraz traktować wszystkich z równością i szacunkiem. Co więcej, dla partyworkera współpracującego z młodzieżą ważna jest akceptacja (nie ocenianie, nie krytykowanie podejmowanych decyzji, motywowanie do rozmowy i zmiany – w ten sposób budowane jest zaufanie) oraz solidarność (wspieranie w dokonywaniu wyborów, budowanie związków i więzi z innymi). Niezbędne jest, by dać młodym ludziom czas, którego potrzebują. Praca w środowisku dyskotekowym nie może opierać się na dystansie wobec drugiego człowieka i wywieraniu nacisku, dlatego w razie potrzeby rezygnuje się z dalszych działań, aby nie zniechęcać młodych ludzi. Towarzystwo ma w tym wypadku oznaczać także „bycie” z drugą osobą w momentach dla niej trudnych, a wiek dojrzewania jest przecież fazą rozwoju, w której dokonuje się samoorganizacja życia, budowanie swojej jednostkowej tożsamości, kształtuje się patrzenie na świat. Młodzi ludzie poszukują inspiracji, wzorów do naśladowania, przyjaznej rozmowy i te rzeczy mogą stać się siłą partyworkingu. Analizując dalej, dochodzę do wniosku, że którakolwiek z form odmiany streetworkingu zostanie zastosowana, zawsze będą one różnić się od stacjonarnych form pomocy, w których to klient zwraca się o poradę czy wskazówkę w podejmowaniu dalszych działań. W pracy „outreach” założeniem „pomagacza” jest, że osoba, z którą się rozmawia, może potrzebować pomocy lub że istnieją sfery, w których ona sobie nie radzi. Wymaga to oczywiście wcześniejszej rozmowy i niejednokrotnego spotkania.

Podsumowując, nie każdy przecież chce i może być partyworkerem czy streetworkerem, poczynając od prozaicznych spraw, takich jak miejsce i godziny pracy, po obawy o własne bezpieczeństwo fizyczne czy granice osobistego terytorium psychologicznego. To wszystko musi być naturalne: strój, sposób mówienia, łatwość nawiązywania kontaktów w sytuacjach, w których to my jesteśmy „intruzami”. Zwyczajnie trzeba to w sobie mieć i to lubić¹⁵.

POLITYKA REDUKCJI SZKÓD – KONTROWERSYJNA POLEMIKA

Redukcja Szkód odnosi się do strategii, programów i praktyk, których celem jest ograniczenie szkód związanych z używaniem środków psychoaktywnych w populacji osób niemogących lub niechących zaprzestać używania. Podstawowymi cechami definiującymi [to pojęcie – A. Sz.] są: skupianie się bardziej na zapobieganiu szkodom aniżeli używaniu narkotyków w ogóle oraz skupianie się na osobach używających narkotyków. Na temat redukcji szkód zaczęto często dyskutować wówczas, gdy odkryto zagrożenie

¹⁵ E. BIELECKA, K. KASZEK, *Dom Powrotu, streetworking – społeczność terapeutyczna – reintegracja społeczna*, w: BIELECKA (red.), *Streetworking – teoria i praktyka*, s. 100.

związane z rozprzestrzenianiem się HIV wśród osób używających narkotyków drogą iniekcji. Jednakże podobne podejście stosowane jest od dawna w wielu innych kontekstach do szeroko pojętego problemu uzależnienia od narkotyków¹⁶. Należy podkreślić, iż zwolennicy redukcji szkód absolutnie nie negują celowości prowadzenia działań zmierzających do osiągnięcia abstynencji narkotykowej, zdając sobie sprawę z tego, że abstynencja jest jedyną w pełni skuteczną metodą wyeliminowania szkód związanych z używaniem narkotyków. Jednak idea całkowitej eliminacji środków odurzających z życia społecznego okazuje się niemożliwa do spełnienia, dlatego podejście nastawione na redukcję szkód, nie negując dążenia do abstynencji, ustala pragmatyczną hierarchię celów, stawiając na pierwszym miejscu realne do osiągnięcia cele krótkoterminowe. Zapobieganie i leczenie zakażenia wirusem HIV znacząco zależy od środków redukcji szkód przyjętych przez poszczególne państwa. Redukcja szkód może być szeroko rozumiana, jako redukcja szkód zdrowotnych i społecznych związanych z braniem narkotyków. Zatem krajowe prawo karne powinno uzupełniać strategię redukcji szkód i programy z nimi związane. Prawo karne nie powinno „przeszkadzać”, ale ułatwiać ograniczanie zakażeń HIV i zapewniać opiekę oraz leczenie związane z zakażeniem HIV osobom, które biorą narkotyki. Jednak jak wynika z badań, prawo karne delegalizuje posiadanie strzykawek i promuje akcje policji wymierzone w osoby biorące narkotyki. Ponadto prawo to może wywołać wśród biorących narkotyki strach przed korzystaniem z leczenia lub z innych usług zdrowotnych, skłaniających do niebezpiecznych praktyk i ryzykownych zachowań.

W Polsce ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest podstawą prawną kontrolowania posiadania narkotyków i świadczenia leczenia substytucyjnego w kraju. W obecnej sytuacji akt ten jest szczególnie restrykcyjny w odniesieniu do posiadania narkotyków. W art. 45 tej ustawy przewidywane są kary za „ułatwianie” i „umożliwianie” użycia narkotyków. Interpretując wprost ten zapis, można by na jego podstawie karać realizatorów programów wymiany igieł i strzykawek, gdyż wydanie czystej igły i strzykawki z całą pewnością ułatwi czy umożliwi przyjęcie narkotyku. Jednocześnie ta sama ustawa wymienia „ograniczanie szkód zdrowotnych spowodowanych używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych” jako

¹⁶ *Czym jest redukcja szkód? Stanowisko International Harm Reduction Association*, <http://www.narkomania.org.pl/czytelnia/dzialania-z-zakresu-redukcji-szkod-polsce-europie> (dostęp: 10.10.2013).

jeden z najważniejszych elementów polityki państwa w zakresie zwalczania narkomanii.

Programy redukcji szkód skupiają się na szkodach związanych z konsumpcją narkotyków i przeciwko nim są skierowane. Szkody te mogą mieć charakter zdrowotny, społeczny, ekonomiczny lub mieszany. Mogą one dotyczyć poszczególnych jednostek, danego środowiska lub całego społeczeństwa. Minimalizacja ryzyka wystąpienia tych szkód jest podstawowym, nadrzędnym celem programów i strategii redukcji szkód. Dopiero na drugim miejscu znajduje się cel w postaci abstynencji narkotykowej¹⁷.

Generalnie idea prowadzenia działań profilaktycznych przez partyworkerów jest zazwyczaj różnie odbierana: (1) jako program mający na celu promocję zdrowia i bezpiecznej zabawy wśród społeczności klubowej, (2) jako kwestię „bezpiecznego brania”. Stąd też programy wymiany igieł i strzykawek, podobnie jak i inne działania prowadzone pod szyldem „redukcji szkód”, budzą wiele kontrowersji. Sprzeciwy dotyczą głównie działań na rzecz pomocy w używaniu nielegalnych narkotyków: czysta igła i strzykawka ułatwiają przyjęcie nielegalnie zakupionego i nielegalnie posiadanego narkotyku. W publicznym odczuciu taka pomoc bywa traktowana jako nieetyczna, sprzeczna z polityką antynarkotykową, a niekiedy nawet z prawem. Niepodważalny jest fakt, że zapewnienie osobom używającym narkotyki łatwiejszego dostępu do sterylnych igieł i strzykawek sprzyja ograniczeniu zakażeniami chorób przenoszonych przez krew, w tym HIV/AIDS, a także znacznie ułatwia kontakty uzależnionych z serwisami medycznymi czy terapeutycznymi, co również wpływa na decyzje o leczeniu i rehabilitacji i je umożliwia. Wśród zalet programów wymiany igieł i strzykawek należy zauważyć, że są one relatywnie łatwe i tanie w realizacji. Nie wymagają zatrudniania wysoko kwalifikowanych specjalistów (np. lekarzy), choć pracownicy muszą być przygotowani do czegoś więcej niż tylko do wydania igły i strzykawki. Koszt programu, który w ciągu roku obejmuje grupę tysięcy klientów, jest mniejszy niż koszty leczenia antyretrowirusowego. Biorąc pod uwagę, że tylko dwie osoby w wyniku korzystania z programu nie zakażą się wirusem HIV i w wyniku tego zakażenia nie zachorują na AIDS, można powiedzieć, że realizacja programu jest „opłacalna”.

¹⁷ *Problematyka redukcji szkód w polskim prawodawstwie dotyczącym narkomanii na tle porównawczym*, http://www.pum.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0012/13251/54-02-18.pdf (dostęp: 11.10.2013).

W ramach programu redukcji szkód związanego z używaniem narkotyków można dostrzec, że charakteryzuje się on dużym pragmatyzmem. Wynika to ze świadomości, że bez względu na rozwiązania prawne i jakość działań w zakresie profilaktyki, duża grupa ludzi używa narkotyków w sposób szkodliwy dla siebie i otoczenia. Osoby te nie chcą lub nie są w stanie z tego zrezygnować. Przeświadczenie to skłania przedstawicieli tego nurtu do podjęcia takich działań, aby używanie narkotyków odbywało się w sposób jak najbardziej bezpieczny. Natomiast dla przedstawicieli programów redukcji szkód samo używanie narkotyków ma znaczenie drugorzędne wobec szkodliwych skutków, jakie z niego wynikają. Redukcja szkód jest więc nie tylko troską o jakość życia osoby uzależnionej, to również wynik ekonomicznego rachunku strat i zysków, uwzględniającego także interesy szerszej społeczności i całego społeczeństwa.

PODSUMOWANIE

W Polsce metoda partyworkingu/streetworkingu jest jeszcze mało rozpowszechniona, pomimo że istnieje potrzeba prowadzenia tego typu działań. Tradycyjne funkcjonujące instytucje pomocowe nie mają możliwości dotarcia do niektórych osób „wypchniętych” poza margines. Zasadne jest więc propagowanie i upowszechnianie streetworkingu i jego odmian, gdyż związane jest to z doskonaleniem oraz podnoszeniem jego jakości i efektywności. Nie ulega wątpliwości, że streetworking stanowi ważny element w systemie instytucji pomocy społecznej. Nawet pokusić się można o stwierdzenie, że w niedalekiej przyszłości ta „outreachowa” metoda współpracy stanie się jednym z najważniejszych narzędzi w rękach instytucji pomocowych. Podobnie jak zawód lekarza, zawód streetworkera/partyworkera, choć jeszcze nierozpoznawalny w gronie niespecjalistów, ma szansę stać się zawodem zaufania publicznego. Zaufanie to ma zarówno wymiar wewnętrzny (zaufanie między streetworkerem/partyworkerem a osobą wspomaganą), jak również zewnętrzny (między instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym). W obu przypadkach zaufanie to zdaje się budować pozytywną relację między stronami.

Podsumowując podjętą problematykę, metodę outreachową można ująć jako dobry przykład platformy łączącej działania organizacji pozarządowych oraz organizacji sektora publicznego. Wyjście „do klienta” jest nowatorskim ujęciem pracy z osobami wymagającymi wsparcia i może przełamać powszechnie panujące przekonanie o biurowej pracy pracownika pomocy społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN Z.: *Życie na przemiał*, Kraków 2004.
- BERNASIEWICZ M., WAŁACH M.: O pracy środowiskowej jako alternatywie dla zabiegów resocjalizacyjnych: z doświadczeń praktycznych, „Chowanna”, 2006, nr 2, s. 24.
- BIELECKA E.: Pedagogika podwórkowa, w: D. LALAK, T. PILCH (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak” 1999, s. 56.
- BIELECKA E., KASZEK K.: Dom Powrotu, streetworking – społeczność terapeutyczna – reintegracja społeczna, w: E. BIELECKA (red.), *Streetworking – teoria i praktyka*, Warszawa: WEMA 2005, s. 100.
- BIERNAT T.: Doświadczenia streetworkingu za granicą. Analiza czterech programów, „Wychowanie na co Dzień” 3(2009), s. 19.
- Czym jest redukcja szkód? Stanowisko International Harm Reduction Association, <http://www.narkomania.org.pl/czytelnia/dzialania-z-zakresu-redukcji-szkod-polsce-europie> (dostęp: 10.10.2013).
- FOUCAULT M.: *Porządek dyskursu*, Gdańsk 2002.
- GOFFMAN E.: *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2006.
- GOFFMAN E.: *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, Kraków 2010.
- IZDEBSKI Z., WALENDZIAK A.: Psychospołeczne i medyczne aspekty epidemii HIV, w: IZDEBSKI Z. (red.), *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, mężczyzn homoseksualnych i osób uzależnionych od narkotyków*, Zielona Góra: Oragon 2000, s. 123.
- KURZEPA J.: Praca socjalna na ulicy w warunkach szczególnego ryzyka, w: E. BIELECKA (red.), *Streetworking – teoria i praktyka*, Warszawa: WEMA 2005.
- ŁABOCKI M.: *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa: PWN 1978.
- MAGRETA N., STAŃCZAK A.: Ulicznice, w: E. BIELECKA (red.), *Streetworking – teoria i praktyka*, Warszawa: WEMA 2005, s. 34.
- MELLER A., ADAMCZYK A., KOSZUTOWSKI A.: Wdrożenie i szkolenie streetworkerów, e-przewodnik streetworkingu, http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr_index.html (dostęp: 13.09.2014).
- MICHALSKA A.: Streetworking w doświadczeniach europejskich, e-przewodnik streetworkingu, http://www.ab.org.pl/e-przewodnik/fr_index.html (dostęp: 13.09.2014).
- PIORUNEK M.: *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń 2010.
- Podręcznik streetworkera bezdomności, praca zbiorowa opracowana w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, zadanie nr 4, w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi w tym: opracowanie modelu „Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności”.
- POSPISZYL I.: *Patologie społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.

- Problematyka reedukacji szkód w polskim prawodawstwie dotyczącym narkomanii na tle porównawczym, http://www.pum.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0012/13251/54-02-18.pdf (dostęp: 11.10.2013).
- PYTKA L.: Fenomen dzieci ulicy w aspekcie historycznym i aksjologicznym, „Nasz Animator” 1998, nr 3, s. 14.
- SOKOLUK W.: Wychowanie do życia w rodzinie, Warszawa: Wydawnictwo WSIP 2003, s. 142.
- SZCZYPIOR E., MELLER A.: Standard streetworkingu (ulicznej pracy socjalnej), <http://www.wp.ajd.czyst.pl/pracasocjalna/uploads/kierunek/streetworking.pdf>
- SZLUZ B.: Streetworking jako nowa forma interwencji i pracy z osobami wykluczonymi społecznie, „Seminare”, 35(2014), nr 2, s. 101-111.
- SZTUKI J.: Innowacje w środowiskowych programach profilaktycznych. Partyworking, w: B. URBAN, M. KONOPCZYŃSKI (red.), Profilaktyka i Probacja w środowisku lokalnym, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012.
- TRAWIŃSKA M.: Polityka społeczna – kształcenie – poradnictwo, w: M. JĘDRZEJCZAK, A. KARGUŁOWA (red.), Perspektywy rozwoju teorii i praktyki poradnictwa, t. I, Wrocław: AUW 1988, s. 65.
- WALENDZIAK A.: Streetwork jako metoda pracy socjalnej, w: E. BIELECKA (red.), Streetworking – teoria i praktyka, Warszawa: WEMA 2005, s. 41.
- ZIERKIEWICZ E.: Spotkania z innym w poradnictwie, w: M. OLEJARZ (red.), Dyskursy młodych andragogów, cz. 9, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2008, s. 56.

PARTYWORKING JAKO ODMIANA STREETWORKINGU.
REFLEKSYJNY Dyskurs Praktyka

Streszczenie

Celem artykułu było zobrazowanie działalności partyworkera, oparte na percepcji samego praktyka. Przedstawiony w nim został zarys problematyki partyworkingu jako nowoczesnej odmiany streetworkingu, która staje się coraz częstszym przedmiotem zainteresowań instytucji pomocy społecznej. Intencją autorki było zasygnalizowanie pewnych obszarów działań partyworkerów, dostrzeganych przez praktyka. Poruszane kwestie użyto jako prowokację dla „pomagaczy” celem pogłębienia ich własnych refleksji oraz wnikliwej i wielowymiarowej interpretacji. Stąd też celowym zabiegiem była prezentacja innowacyjnej metody streetworkingu oraz eksploracja indywidualnych doświadczeń. Autorka porusza też kwestię dotyczącą polityki redukcji szkód, która obecnie wzbudza wiele kontrowersji w polskim prawodawstwie.

Słowa kluczowe: partyworking, partyworker, streetworking, streetworker, działania, praktyk, redukcja szkód, praca.